

Sygn. akt II UK 407/16

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku C. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o emeryturę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 17 maja 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z
dnia 12 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Odwołujący się C.B. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 12 listopada 2015 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), przez błędną wykładnię prowadzącą do bezpodstawnego przyjęcia, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków niezbędnych do tego, by uzyskać prawo do emerytury w obniżonym wieku na podstawie wskazanych powyżej przepisów; § 2 ust. 1 w związku z § 4 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z poz. 24 działu

XIV wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony C. B. przez okres 15 lat nie świadczył pracy w szczególnych warunkach, nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac na stanowiskach wymienionych w wykazie A, gdyż pracodawca wnioskodawcy przynależał do gałęzi przemysłu, w której nie przewidziano takich konkretnych stanowisk pracy, które zajmował ubezpieczony, mimo że stopień szkodliwości i uciążliwości pracy świadczonej przez ubezpieczonego nie wykazywał żadnych różnic od branży, w której przewidziano takie stanowiska pracy; art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z postanowieniami działu XIV pkt 24 wykazu A, przez przyjęcie, że praca ubezpieczonego na stanowisku „brygadzysta produkcji roślinnej” i „kierownik produkcji roślinnej” nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co skutkowało niezaliczeniem tej pracy do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach i stwierdzeniem braku przesłanek do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, a także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i 386 § 4 k.p.c., przez nierozpoznanie zarzutów ubezpieczonego podniesionych w apelacji i nieustosunkowanie się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dokonanie przez Sąd Apelacyjny dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że „istnieje rozbieżność w orzecznictwie sądów apelacyjnych w zakresie istotności przy uznawaniu pracy za pracę w warunkach szczególnych przynależności pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu (...), istnieje potrzeba wykładni poz. 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze budzącego poważne wątpliwości (...), a także „skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ w toku postępowania apelacyjnego i podejmowanych czynności decyzyjnych związanych z

wydaniem zaskarżonego orzeczenia nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna tego sądu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Co się tyczy tej przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, to występuje ona wtedy, gdy określony przepis prawa, mimo że

budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

W tym kontekście należy wskazać, że na tle art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Najwyższy wypowiadał się już co do znaczenia przyporządkowania danego rodzaju pracy do określonej branży. Wskazywał, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym ma charakter stanowiskowo-branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652). Co do zasady więc przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Sąd Najwyższy uznaje jednakże zgodnie, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca

2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 2 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66), a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy jest porównywalna do szkodliwości pracy przyporządkowanej innej branży. Decydujące w tym przypadku znaczenie ma to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Dodać też trzeba – odnosząc się do argumentacji przywołanej przez skarżącego a dotyczącej kwalifikacji prawnej prac traktorzystów w rolnictwie - że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolita wykładnia tego przepisu i uprawniona jest teza główna, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepubl.; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207 oraz z dnia 17 lutego 2017 r., I UK 46/16, LEX nr 2258058). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3 to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu,

jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym, ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony więc przede wszystkim do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Odnosząc się natomiast do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta

„oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Przy czym podkreślić należy, że w judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałaby polegać na oczywistym naruszeniu przepisów procesowych, gdyż, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Skarżący w ramach omawianej przesłanki wskazuje na oczywiste naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i 386 § 4 k.p.c., gdyż Sąd drugiej instancji nie rozpoznał zarzutów ubezpieczonego podniesionych w apelacji, a dotyczących tego, że nie wiadomo wprost, które ze spornych okresów uwzględnił Sąd pierwszej instancji (okresy pracy: w Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Z.,

w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej Oddział w D., w Państwowym Ośrodku Maszynowym w K. , w Gospodarstwie Rolnym Zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w C.). Podobny też zarzut uczynił skarżący w odniesieniu do wyroku Sądu drugiej instancji. Stwierdził też, że Sądy obu instancji mylą fakty, gdyż w Państwowym Ośrodku Maszynowym w K. wykonywał kontrolę (wykaz A, dział XIV, poz. 24) usług wykonywanych przez pracowników w hali w postaci remontów kapitalnych kombajnów zbożowych, wykonujących prace wymienione w wykazie A, dział XIV, poz. 12, 14 i 17, a nie prace polowe (jak przyjęły Sądy). Skarżący nie wskazał natomiast, jaki wpływ mają te naruszenia na wynik sprawy. Tymczasem zwrócić należy uwagę, że niezaliczenie pracy w Gospodarstwie Rolnym Zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w C. do pracy w warunkach szczególnych powoduje, że pozostały sporny okres (od 1 września 1969 r. do 26 lutego 1973 r. – w Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Z., od 1 marca 1973 r. do 20 kwietnia 1974 r. – w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej Oddział w D.; od 19 marca 1979 r. do 4 maja 1981 r. - w Państwowym Ośrodku Maszynowym w K.) nie wypełnia wymogu 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Natomiast – z uwagi na przedstawione wyżej stanowisko dotyczące pracy traktorzystów w rolnictwie – okres pracy w Gospodarstwie Rolnym Zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w C. nie może być zakwalifikowany jako okres pracy wskazanej w dziale XIV pkt 24 wykazu A, bowiem skoro praca traktorzystów w rolnictwie nie jest traktowana jako praca w szczególnych warunkach, to nadzór na tą pracę nie stanowi dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Innymi słowy, dozór inżynieryjno-techniczny nad pracami, które nie są pracami w szczególnych warunkach nie pozwala na zakwalifikowanie go pod poz. 24 działu XIV wykazu A.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.